

Zofia WILK-WOŚ*

RZECZ O MIKOŁAJU BRUHRINKU Z DZIURAWYM ZĘBEM, NOTARIUSZU KRÓLEWSKIM, PLEBANIE SZADKOWSKIM I KANONIKU ŁĘCZYCKIM

Streszczenie. Dzięki satyrycznemu utworowi przypisywanemu Stanisławowi Ciołkowi, Mikołaj Bruhrink z Szadka znany jest nie tylko z kart historii, ale również literatury pięknej. Mikołaj rozpoczął swoją karierę ok. 1413 r. od współpracy z kancelarią królewską. Z tym okresem w życiu Mikołaja związany jest zabawny pięciowiersz o notariuszu Bruhrinku z dziurawym zębem. Przez jego napisanie późniejszy podkanclerzy Władysław Jagiełły chciał zapewne odwieść Mikołaja z Szadka od wpierania zwolenników husycyzmu. W 1415 r. Mikołaj został plebanem parafii w Szadku, zaś zwieńczeniem jego kariery była kanonia w kapitule łęczyckiej, która objął w 1434 r.

Słowa kluczowe: Bruhrink, notariusz królewski, pleban szadkowski, kanonik łęczycki.

Parafia Wniebowzięcia NMP i św. Jakuba w Szadku ma metrykę średniowieczną. Kościół został zapewne ufundowany w XIII w., przed lokacją miasta, której to proces został zakończony przed 1295 r. Pierwsza wzmianka o świątyni jest jednak późniejsza. W 1331 r. podczas najazdu krzyżackiego drewniany kościół parafialny, dzwonnica z dzwonami i plebania w Szadku zostały spalone i zniszczone, co zeznał na procesie polsko-krzyżackim w dniu 2 marca 1339 r. w Uniejowie ówczesny pleban szadkowski Waclaw¹. Odbudowa świątyni prawdopodobnie rozpoczęła się zaraz po jej zniszczeniu, a nowy kościół szadkowski, jak podaje Stefan Damalewicz, został konsekrowany przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Janisława już w 1335 r.²

* Zofia Wilk-Woś, dr hab., prof. nadzw. SAN, Społeczna Akademia Nauk, Wydział Nauk Społecznych i Humanistycznych, Katedra Bezpieczeństwa Narodowego, 90-113 Łódź, ul. Sienkiewicza 9.

¹ O spaleniu kościoła i dzwonnicy w swoim zeznaniu wspominają także wójt szadkowski Franciszek oraz Kuncza, mieszczanin z Szadka; *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, wyd. 2, t. I, Poznań 1890, s. 266–267.

² S. Damalewicz, *Series archiepiscoporum Gnesnensium*, Varsaviae 1649, s. 180.

Prawo patronatu w Szadku, podobnie jak w jedenastu innych parafiach archidiakonatu uniejowskiego (Brzeźnica Nowa, Dobrzychyce, Dworszowice Kościelne, Glinno, Męka, Radomsko, Sieradz, Szczerców, Warta, Wąglczew i Wąsosz), posiadał król, do niego więc należało prezentowanie arcybiskupowi gnieźnieńskiemu kandydata na nowego proboszcza³. Z woli Władysława Jagiełły w pierwszej połowie XV w. plebanem szadkowskim został Mikołaj Bruchrink z Szadka. Kim był ten wieloletni proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP i św. Jakuba?

W dniu 9 sierpnia 1420 r. Władysław Jagiełło udzielił swoim posłom pełnomocnictw na odbiór od wielkiego mistrza 12 500 florenów, stanowiących pierwszą ratę odszkodowania przysądzonego Polsce wyrokiem wrocławskim. Wśród posłów – obok wojewody inowrocławskiego i starosty dobrzyńskiego Janusza z Kościelca, kanonika poznańskiego Piotra z Nowca, Mikołaja Barana, plebana w Gniewkowie, oraz podskarbiego Piotra Mediolańskiego – był Mikołaj Bruchrink z Szadka. Posłowie królewscy odebrali tę kwotę 24 sierpnia 1420 r. w Toruniu⁴. Wymieniony wyżej Mikołaj był wówczas notariuszem królewskim. Uważa się, że pochodził z Szadka i był mieszczaninem prawdopodobnie niemieckiego pochodzenia, na co wskazuje przydomek Bruchrink⁵. Współpracę z kancelarią rozpoczęła zapewne przed 1413 r., kiedy w imieniu króla działał w Rzymie w sprawach Polski z Zakonem⁶. W źródłach nie zachowały się informacje o wykształceniu Mikołaja Bruchrinka. Jadwiga Krzyżaniakowa przypuszcza jednak, że wielu pracowników kancelarii królewskiej przebywających w charakterze posłów w kurii i na dworach włoskich otarło się o włoskie uniwersytety. Takie możliwości miał również Mikołaj⁷. W 1416 r. podróżował wraz Władysławem Jagiełłą do Lwowa, gdzie otrzymał od władz miasta dwie grzywny *a expositione priuilegii*⁸. W kwietniu 1421 r. ponownie z Januszem z Kościelca i Mikołajem Baranem posłował do Torunia, aby odebrać kolejne 12 500 florenów odszkodowania⁹. Władysław Jagiełło angażował Mikołaja, obok spraw krzyżackich, także w sprawy husyckie.

³ J. Łaski, *Liber beneficiorum archidiecezyi gnieźnieńskiej*, wyd. J. Łukowski, t. I, Gniezno 1880, s. 439–443; A. Kowalska-Pietrzak, *Duchowieństwo parafialne w późnośredniowiecznej Polsce centralnej. Archidiakonaty łączycy i uniejowski*, Łódź 2014, s. 49–65.

⁴ *Codex diplomaticus Lithuaniae 1253–1433*, wyd. E. Raczyński, Wrocław 1845, s. 266–267; *Regesta historico-diplomatica s. Mariae Theutonicorum 1198–1525*, wyd. E. Joachim, W. Hubatsch, p. 1, vol. I, Göttingen 1948, nr 3226, p. 2, Göttingen 1950, nr 2042, 2044 – regesty te zostały przedrukowane w pracy: T. Marszał, *Szadkowski słownik biograficzny. Średniowiecze i renesans*, Łódź 2012, s. 30.

⁵ J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej Polski w XV wieku*, cz. 2, Poznań 1979, s. 77.

⁶ Tamże, s. 77.

⁷ Tamże, s. 11.

⁸ *Pomniki dziejowe Lwowa z archiwum miasta*, t. III: *Księga przychodów i rozchodów miasta 1414–1426*, wyd. A. Czołowski, Lwów 1905, s. 19.

⁹ *Regesta historico-diplomatica...*, p. 2, nr 2065.

Mikołaj Bruchrink miał być zwolennikiem zacieśnienia stosunków z husyckimi Czechami i współpracował z obozem podkanclerzego Jana Szafráńca. Być może z tego względu w 1422 r. jako *notarius aule nostre* posłował do elektorów Rzeszy z listem króla usprawiedliwiającym wysłanie Zygmunta Korybuta do Czech i równoczesną obietnicę pomocy przeciwko husytom, gdy zakończy się wojna z zakonem krzyżackim¹⁰.

O prohusyckich sympatiach Mikołaja może świadczyć również satyryczny list z krótkim wierszykiem o Bruchrinku husycie¹¹, którego autorstwo Teodor Tyc przypisuje podkanclerzemu królewskiemu Stanisławowi Ciołkowi¹². Utwór ten zatytułowany *Contra participantes cum Bruchrink processus (Postępowanie sądowe przeciw towarzyszom Bruchrinka)* powstał prawdopodobnie ok. 1420 r. Ma on charakter parodystyczny, oparty na parodii aktu urzędowego – edyktu monarszego wychodzącego z kancelarii. Wydawca Antoni Prochaska zatytułował go *Edykt (dowcip kancelaryjny) przeciw Bruchrynkowi Husycie*. Autor satyrycznego listu wyraźnie podkreśla, że wróg religii jest wrogiem państwa. Uważa, że we wrogów religii należy uderzać bezpośrednią wymierzoną karą, skoro tylko dostrzeże się, że kogoś objęła heretycka zaraza. Z utworu wynika, że władze kościelne powinny badać pisma i tak powściągnąć szkodników, a Bruchrink czyni źle, bo utrzymuje stosunki z ludźmi podejrzanymi o herezje. Autor podkreśla niebezpieczeństwo, które kryje się już w samych kontaktach – rozmowach z husytami. Satyra i parodia utworu ujawnia się w tym, że autor, przyjmując dla swego dowcipu formę edyktu, wchodzi w rolę sędziego konsystorza i rzuca na Bruchrinka ekskomunikę: *nullus qui sub nostro cupit militare consortio audeat quacumque temeritate presumat prefatum Bruchrink hospicio recipere aut sibi in cibo, potu, locatione etc. communicare, et nihilominus debeat ipsum de vestris habitaculis, domibus, pallaciis, cameris, ambitibus et pinaculis expellere, eicere et longius ire*. Jednak dla Bruchrinka jest jeszcze ratunek. Może on liczyć na przebaczenie, jeśli okaże skruchę i w ciągu dwunastu dni przyniesie do Gwarpaszena absolicję z grzechów. Wydaje się, że wspomniany Gwarpaszen to jakiś wesoły kompan zabaw członków królewskiej kancelarii. Utwór zamyka poniżej cytowany pięciowiersz, który obecnie stanowi dla badaczy „łamiągówkę”. Odnajdujemy w nim karykaturalny opis królewskiego kancelarysty ze spuchniętą gębą i dziurawym zębem oraz złym wzrokiem. Bruchrink jest tu określony jako ślepy. Ślepotą ta ma prawdopodobnie związek z tym, że nie dostrzega on niebezpieczeństwa husytyzmu. W psie, wronie i jaskółce (*canis, cornix, irundo*) widzi się heretyckich towarzyszy Bruchrinka, którzy podążają z nim na bliżej nieokreślony bój. Trudno jednak dziś rozszyfro-

¹⁰ *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376–1430* (dalej: CEV), wyd. A. Prochaska, Kraków 1882, s. 1069; J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska...*, s. 77.

¹¹ CEV, s. 1065.

¹² T. Tyc, *Z dziejów kultury w Polsce średniowiecznej*, Poznań 1924, s. 43.

wać dokładne znaczenie zwierząt i innych symboli tego krótkiego, cytowanego poniżej wierszyka¹³.

*Inflata mente Bruchrink cum concavo dente,
Cum sacco salis abscalcere et oculis malis,
Properat ad forum, canis edit loca talorum,
Cornix, irundo currunt vultu furibundo
Et Bruchrink caecum ducunt et proelium secum*¹⁴.

Popsuty ząb, podobnie jak ślepotą i zły wzrok, ma z pewnością wydzźwięk negatywny. Zęby są strażnikami języka, słowa, mowy. Być może przez dziurawy ząb Bruchrinka wymykają się nieodpowiednie – heretyckie słowa. Jaskółka najczęściej symbolizuje wiosnę, nadzieję, odrodzenie, zmartwychwstanie, ale może oznaczać również niewiernego, interesownego przyjaciela lub zwiastować deszcz czy burzę. Podobnie pies, który jest symbolem wierności, przyjaźni, ochrony i czujności, może być alegorią zawiści, nikczemności, chciwości, nieczystości, okrucieństwa, wojny, pogaństwa i herezji¹⁵.

Uważa się, że Ciołek, który sympatyzował z obozem antyhusyckim, chciał, posługując się tym zabawnym listem, odwieść znajomego i współpracownika z kancelarii od popierania wrogich religii i zwolenników husytyzmu. Zofia Kowalska zwraca uwagę na fakt, że ten dowcip kancelaryjny nie spowodował żadnych przykrych konsekwencji dla podkanclerzego, nie wpłynął chyba także negatywnie na stosunki między Ciołkiem a Mikołajem Bruchrinkiem. Podkanclerzy już jako biskup poznański obdarował bowiem Mikołaja wakującym beneficjum¹⁶.

Prawdopodobnie wynagrodzenie za kilkuletnią pracę w kancelarii mogło stanowić beneficjum szadkowskie, które jak wyżej wspomniano znajdowało się pod patronatem królewskim. Nie wiemy jednak, kiedy Mikołaj Bruchrink objął tę parafię. Przynajmniej od 1415 r. plebanem szadkowskim był notariusz królewski Mikołaj z Mikłuszowic, o czym świadczy złożona przez niego prośba o dyspensę od przyjmowania święceń kapłańskich z tytułu posiadania probostwa w Szadku¹⁷. Mikołaj z Mikłuszowic był jeszcze rektorem kościoła parafialnego w Szadku 11 lat później, gdy 13 sierpnia 1426 r. wraz z podsędkiem sieradzkim Świętosła-

¹³ J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Średniowiecze*, Warszawa 1963, s. 62–65.

¹⁴ Test wierszyka przytaczam za pracą J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja...*, s. 64, por. CEV, s. 1065.

¹⁵ W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2006, s. 115–117, 317–320, 496–498.

¹⁶ Z. Kowalska, *Stanisław Ciołek. Podkanclerzy królewski, biskup poznański, poeta dworski*, Kraków 1993, s. 137.

¹⁷ RG III 01689: Nicolaus de Myclusschonitze secr. Wladislai regis Polon. disp. super prom. ad sacr. ord. racione par. eccl. in Szadek Gneznen. dioc. 20 mart. 1415 L 175 280v. 20 mart. 1415, <http://rg-online.dhi-roma.it/RG/3/1689> (15.06.2015).

wem z Zawady i Janem z Krokowic przeprowadził dział między braćmi Mikołajem, Pakoszem i Jaksą z Czarnyża a Imbramem z Piorunowa¹⁸. Anna Kowalska-Pietrzak uważa, że należy się zastanowić nad ewentualną tożsamością Mikołaja Bruchrinka i Mikołaja z Mikłuszowic, gdyż na początku lat 50. XV w. na listach kapituły łączyckiej w miejscu precedencji przysługującym Mikołajowi z Szadka pojawił się Mikłuszowski. Zwraca ona uwagę również na fakt, że określenie Mikołaj z Szadka nie tylko może odnosić się do pochodzenia Mikołaja, ale mogło zostać urobione od posiadanego przez długie lata beneficjum¹⁹. Oznaczałoby to, że Bruchrink był plebanem w Szadku przynajmniej od 1415 r. W pracy poświęconej kancelarii królewskiej Jadwiga Krzyżaniakowa rozdziela dwóch wspomnianych Mikołajów. Mikłuszowski, jej zdaniem, pochodził z rodziny drobnoszlacheckiej ze wsi Mikłuszowice k. Bochni. Był synem Jana i prawdopodobnie bratem Jana, studenta w Akademii Krakowskiej w 1414 r. Jako notariusz w kancelarii królewskiej pojawia się w tym samym roku co Bruchrink, i podobnie jak on zaangażowany był w sprawy polsko-krzyżackie. W 1413 r. posłował do książąt Rzeszy ze skargą na Zakon, w tym roku był też jednym z pełnomocników króla do prowadzenia rozmów w sprawach granicznych z Zakonem oraz był notariuszem publicznym przy procesie polsko-krzyżackim prowadzonym przed subarbitrem Zygmunta Luksemburczyka²⁰.

Kilka lat później, w 1434 r. Mikołaj z Szadka na drodze zamiany z Dzierławem z Borzymowa uzyskał kanonikat łączycki. Niestety nie wiemy, jakie drugie beneficjum, posiadane przez Bruchrinka, było przedmiotem tej zamiany²¹. Obowiązkiem każdego nowego kanonika było złożenie w zakrystii kolegiaty kapy chórowej używanej przy instalacji lub wpłacenie jej równowartości w kwocie 3 grzywien (tzw. kapalia). Rachunki kapituły łączyckiej odnotowały dwukrotnie wniesienie tej opłaty przez Mikołaja. Pierwszy raz w 1434 r. *Nicolaus plebanus de Schadek canonicus Lanciensis cappam ex commutacione cum domino Borzymowsky solvit in toto*. Dwa lata później, na kapitule generalnej 6 lutego 1436 r. Mikołaj z Szadka oraz Sieciech z Biesiekierza otrzymali od kapituły odroczenie od płatności za kapę do przyszłej kapituły. We wrześniu 1436 r. prałaci i kanonicy zgodzili się jednak przedłużyć to odroczenie jeszcze o kilka miesięcy, do kolejnej kapituły. Ostatecznie obaj kanonicy zapłacili prokuratorowi kapitulnemu po trzy grzywny, przy czym dopiski pod wpisem o odroczeniu Mikołaja pokazują, że

¹⁸ A. Szymczakowa, *Nobiles Siradienses. Rody Porajów, Pomianów, Gryfów, Kopaczów i Pobogów*, Warszawa 2011, s. 321–322.

¹⁹ A. Kowalska-Pietrzak, *Prałaci i kanonicy kapituły łączyckiej do schyłku XV wieku*, Łódź 2004, s. 286, przyp. 653.

²⁰ A. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska...*, s. 77–78; podobnie I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów 1370–1444*, Warszawa 1977, s. 202, 235.

²¹ Biblioteka PAU i PAN w Krakowie, Rachunki kapituły łączyckiej, rkps. 6558 (dalej: RKŁ), s. 208; A. Kowalska-Pietrzak, *Prałaci i kanonicy...*, s. 216, 286.

wniósł on tę opłatę w dwóch ratach po 1,5 grzywny²². Wniesienie drugiej opłaty wskazuje, że Mikołaj objął kolejną prebendę w kapitule i z okazji ponownej instalacji, podobnie jak przy obejmowaniu pierwszej prebendy, musiał zapłacić kapalia²³. Można wspomnieć, że kanonicy nie zawsze wywiązywali się z obowiązku tej opłaty. Mikołaj z Szadka był w lutym 1435 r. świadkiem zobowiązania Andrzeja z Wróblewa, że Dzierśław z Borzymowa, archidiacon krakowski, zapłaci zaległą opłatę za kapę w wysokości 3 grzywien. Postępowanie Dzierśława jest dość typowe dla duchownych, którzy nie spełniali obowiązku rezydencji i dla których część posiadanych godności kanonickich stanowiła jedynie źródło dochodów. Zdarzało się, że płacili oni za kapę dopiero w momencie rezygnacji z prebendy²⁴.

Z chwilą recepcji do kapituły Mikołaj z Szadka nabył prawa i obowiązki przysługujące członkom kapituły. Były to: prawo do głosu na posiedzeniach kapituły (*vox in capitulo*), miejsce w stallach (*stallum in choro*), prawo do dochodów z prebendy oraz prawo do dystrybucji²⁵. Mikołaj jako kanonik łączycyki zobowiązany był natomiast do uczestniczenia w posiedzeniach kapituły, wypełniania obowiązków chórowych oraz rezydencji. Wydaje się, że Bruchrinka można zaliczyć do grona bardziej „obowiązkowych” kanoników, którzy w miarę regularnie pojawiali się w Łęczycy. W okresie od 1435 r. do 1451 r. Mikołaj uczestniczył w większości, odbywających się dwa razy w roku, kapituł generalnych²⁶. W Łęczycy prałaci i kanonicy zbierali się na zimowe posiedzenie kapituły generalnej w dniu święta Oczyszczenia NMP (2 lutego), a na jesienne – w święto Narodzenia NMP (8 września).

Podstawowym uposażeniem kanonikatu była prebenda, na którą składały się określone wsie oraz dziesięciny, czasem również czynsze. Poszczególne prebendy kanonickie w kapitule łączycykiej różniły się dość znacznie wartością, co pokazują nam zachowane wykazy taks. Z czasów sprawowania funkcji kanonika łączycykiego przez Mikołaja z Szadka pochodzą dwie taksy kanonickie, w których wymieniony został on imiennie wśród innych członków kapituły. W obu taksach prebenda Mikołaja z Szadka wyceniona została na 5 grzywien, podobnie jak czte-

²² RKL, s. 216, 228.

²³ M. Czyżak, *Kapituła katedralna w Gnieźnie w świetle metryki z lat 1408–1448*, Poznań 2003, s. 45.

²⁴ RKL, s. 227; M. Czyżak, *Kapituła katedralna...*, s. 45.

²⁵ S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 2005, s. 98–112.

²⁶ Obecność Mikołaja z Szadka w Łęczycy: 1435 – 3, 4 lutego (k. g. [kapituła generalna]), 7 września (k. g.); 1436 – 4–6 lutego (k. g.), 8, 10–12 września (k. g.); 1437 – 4 lutego (k. g.), 24 marca, 7 września (k. g.); 1438 – 4–6 lutego (k. g.), 18 sierpnia, 9 września (k. g.); 1439 – 9 września (k. g.); 1440 – 3 lutego (k. g.), 30 kwietnia, 9 września (k. g.); 1441 – 3–4 lutego (k. g.), 26 maja, 12 października; 1442 – 3 lutego (k. g.); 1444 – 16 maja; 1445 – 4 lutego, 8 października; 1446 – 3 lutego (k. g.), 8, 13 kwietnia, 10 września (k. g.), 30 listopada; 1447 – 17 stycznia, 14, 22 grudnia; 1448 – 1 stycznia, 3, 5 lutego (k. g.), 3 marca, 18 kwietnia, 9 września (k. g.); 1449 – 19 stycznia, 1, 3 lutego (k. g.), 23 kwietnia, 9 września (k. g.); 1450 – 2 lutego (k. g.), 5 czerwca, 9 września (k. g.); 1451 – 1, 3 lutego (k. g.), 4 lutego.

ry inne prebendy. Tylko jedna prebenda została oszacowana na wyższą wartość (6 grzywien), zaś 7 prebend wyceniono od 4 do 2 grzywien. Można zatem uznać, że Mikołaj posiadał jedną z lepiej uposażonych prebend w kapitule łęczyckiej. A. Kowalska-Pietrzak uważa, że prawdopodobnie Bruchrink posiadał kanonikat *fundi* Pełczyska²⁷. Obok dochodów z prebendy, Mikołaj czerpał dochody z dys-trybucji – refekcji dziennych wypłacanych członkom kapituły rezydującym przy kolegiacie i uczestniczącym w służbie Bożej oraz dystrybucje za okres trzydniowej kapituły²⁸.

W dniu 4 lutego 1441 r. Bruchrink wybrany został na prokuratora kapituły łęczyckiej. W korporacji łęczyckiej prokuratorzy byli zawsze wybierani na zimowej kapitule generalnej na okres jednego roku, licząc od święta Oczyszczenia NMP (2 lutego). Prokuratorem mógł zostać jedynie członek kapituły. Przed objęciem urzędu nowo wybrany prokurator składał przysięgę, że będzie dobrze wypełniał obowiązki, sprawiedliwie rozdzielał pieniądze oraz przedkładał po roku prawdziwe rachunki. Do głównych zadań prokuratorów należały troska o finanse kapituły i zarząd majątkiem wspólnoty. Prokurator miał pod swą pieczęć także wszystkie wakujące wsie kapitulne, folwarki, nieruchomości i dziesięciny, do czasu znalezienia chętnego do ich dzierżawy członka korporacji. Zarządzał dochodami i wydatkami kapituły, rozdzielał refekcje, wypłacał pieniądze kanonikom wyjeżdżającym w podróż w sprawach Kościoła lub odpowiednie kwoty, np. na zakup szat liturgicznych, bielizny ołtarzowej, świec, wina, węgla czy materiałów budowlanych²⁹, przyjmował opłaty (np. kapalia, czynsze z domów kanonicznych, czynsze od posiadaczy wsi prestymonialnych), wpłaty *pro fabrica ecclesiae* i kary pieniężne od członków kapituły, sprawował pieczęć nad skarbcem kapitulnym³⁰. W zamian za spełnianie swojej funkcji prokurator otrzymywał od kapituły pensję. W rachunkach z lat 40. zachowała się informacja, że Janowi z Wylatowa wypłacono *salarium* wysokości 4 grzywien. Podobnej wysokości wynagrodzenie otrzymywali prokuratorzy kapituły gnieźnieńskiej³¹. Warto wspomnieć, że wśród zachowanych rachunków kapituły łęczyckiej odnajdujemy również te sporządzone w 1441 r. przez Mikołaja z Szadka. Noty rachunkowe pozwalają nam śledzić,

²⁷ RKL, s. 274; A. Kowalska-Pietrzak, *Pralaci i kanonicy...*, s. 31–34.

²⁸ Zob. szerzej: A. Kowalska-Pietrzak, *Pralaci i kanonicy...*, s. 16–17; też, *Obowiązek rezydencji w praktyce kapituły łęczyckiej w pierwszej połowie XV wieku*, „Rocznik Łódzki” 2005, t. 52, s. 13–22.

²⁹ Zob. szerzej: A. Kowalska, *Wydatki kapituły łęczyckiej na rzecz kolegiaty w świetle not prokuratorów 1406–1419*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2001, t. 72; I. Skierska, *Ornaty, sierpy i węgiel. O rachunkach łęczyckiej kapituły kolegiackiej w pierwszej połowie XV wieku*, [w:] *Ecclesia – cultura – potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa. Księga ofiarowana siostrze Profesor Urszuli Borkowskiej OSU*, red. P. Kras i in., Kraków 2006, s. 169–184.

³⁰ A. Kowalska-Pietrzak, *Pralaci i kanonicy...*, s. 19; M. D. Kowalski, *Uposażenie krakowskiej kapituły katedralnej w średniowieczu*, Kraków 2000, s. 172–174; M. Czyżak, *Kapituła katedralna...*, s. 216–221.

³¹ RKL, s. 393; M. Czyżak, *Kapituła katedralna...*, s. 221.

jakimi środkami finansowymi dysponowała kapituła i na jakie cele je przeznaczała. Wedle rachunków prokuratorskich, do skarbcza kapituły za jego kadencji wpłynęło 95 grzywien, 3 wiardunki i 3 skojce, natomiast z kontrybucji płaconej przez kanoników *pro fabrica ecclesie* 6 grzywien, 3 wiardunki i 2,5 grosza. Wydatki kapituły w tym okresie wyniosły zaś 97 grzywien, 1 wiardunek i 5 groszy³².

Przedkładane przez prokuratora rachunki były sprawdzane przez powoływaną przez kapitułę ze swoich członków dwuosobową komisję, która następnie składała na posiedzeniu sprawozdanie ze swoich czynności. Mikołaj był przynajmniej trzykrotnie członkiem takiej komisji. Po raz pierwszy wyznaczony został do tych czynności w lutym 1436 r. Wtedy wraz z Janem Wylatowskim sprawdził rachunki przedłożone przez prokuratora – dziekana łęczyckiego Sędziwoja z Glinna. Również z Janem z Wylatowa skontrolował rachunki przedłożone przez Sędziwoja z Glinna w 1437 r. i 1438 r.³³

Jako członek kapituły, Mikołaj otrzymał jeden z domów kanonickich. W tym domu oddanym do jego dyspozycji pleban z Szadka czasem zawierał umowy finansowe z innymi kanonikami lub osobami świeckimi. W dniu 22 grudnia 1447 r. Piotr z Różyc, archidiacon i oficjał łęczycki w domu Mikołaja położonym w pobliżu kolegiaty łęczyckiej, zeznał, że pożyczył od niego 3 grzywny. Notariusz zanotował, że również w domu Mikołaja z Szadka zobowiązanie na 4 grzywny złożyła Elżbieta z Lichenia, żona Andrzeja (1446). Tam również zeznali pożyczkę wysokości 8 grzywien Jakub z Besku oraz jego syn Mikołaj, kanonik łęczycki (1448)³⁴. W dniu 12 października 1441 r. w domu Mikołaja odbył się arcybiskupi sąd komisaryczny w sprawie sporu wikariuszy łęczyckich z plebanem z Dąbrowic Janem o dziesięć³⁵.

Często wsparcia finansowego u Mikołaja szukał kanonik łęczycki Sieciech z Besiekierza. W lutym 1437 r. zobowiązał się zapłacić Bruchrinkowi 2 grzywny, zobowiązanie na następne 2 grzywny wobec Mikołaja złożył w lutym 1438 r., a na kolejne 4 grzywny w sierpniu tego roku³⁶. Zobowiązania finansowe wobec Mikołaja mieli również syn podsędka łęczyckiego Andrzeja z Wróblewa – Mikołaj (16,5 grzywny), oficjał łęczycki Jakub (2 kopy groszy) czy notariusz konsystorza łęczyckiego Prędotą (1 grzywna)³⁷.

Dość częstą praktyką wśród kanoników w późnośredniowiecznej Polsce było wypuszczanie w dzierżawę dochodów ze swojej prebendy lub sprzedawanie

³² RKL, s. 325–331; I. Skierska, *Ornaty, sierpy...*, s. 174.

³³ RKL, s. 216, 236, 248.

³⁴ RKL, s. 398, 423, 424, 430. Jakub i Mikołaj z Besku pożyczyli od Mikołaja także 2 grzywny dwa tygodnie wcześniej, zaś wymieniony archidiacon Piotr z Różyc w dniu 3 marca 1448 r. zobowiązał się zapłacić Mikołajowi z Szadka 20 grzywien.

³⁵ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie (dalej: AAG), ACap., A1, k. 9a; A. Kowalska-Pietrzak, *W kręgu średniowiecznego duchowieństwa łęczyckiego*, Łódź–Łęczyca 2012, s. 87.

³⁶ RKL, s. 224, 256.

³⁷ Tamże, s. 225, 376, 446.

dziesięciny. Podobnie czynił Mikołaj. W 1437 r. sprzedał dziesięciny za kwotę 14 grzywien łowczemu łączyckiemu Wojciechowi z Parzęczewa, a w lutym 1451 r. oddał w arendę na dwa lata Świątosławowi ze Starzyn, plebanowi w Siedlcu i oficjałowi łączyckiemu, swoją prebendę łączycką wraz z dziesięcinami za sumę 15 grzywien rocznie³⁸.

Mikołaj był również świadkiem działań innych członków kapituły lub sędzią polubownym. Dla przykładu, w 1435 r. w jego obecności kanonik łączycki Boddęta sprzedał mieszczaninowi Wojciechowi z Łęczycy dziesięciny z Topoli, zaś we wrześniu 1436 r. Mikołaj był jednym z sędziów polubownych w sporze dziekana łączyckiego Sędziwoja³⁹.

W 1446 r. kapituła wyznaczyła Mikołaja na posła do biskupa włocławskiego Władysława z Oporowa, przyznając mu na wydatki związane z podróżą 22 grosze⁴⁰. Można się zastanowić, czy wybór Mikołaja nie był celowy. Bruchrink mógł poznać Oporowskiego na dworze Władysława Jagiełły, jest prawdopodobne, że mogli przez jakiś czas pracować wspólnie w kancelarii królewskiej. Notabene, Władysława uważa się również za zwolennika współpracy z czeskimi husytami⁴¹. Ze spotkania z biskupem włocławskim Mikołaj przywiózł dla kapituły 10 grzywien, które stanowiły zaległy roczny czynsz ze wsi prestymonialnej Mirosławice, którą Władysław miał w posiadaniu, gdy był prepozytem łączyckim. Po powrocie do Łęczycy Mikołaj wpłacił do skarbcza kapituły jednak tylko 8 grzywien i 16 groszy, gdyż kwotę 1,5 grzywny i 8 groszy kapituła wypłaciła mu na pokrycie wydatków⁴².

Mikołaj kilka razy – zawsze w Tumie lub Uniejowie – pojawił się przy boku arcybiskupa gnieźnieńskiego Wincentego Kota jako świadek czynności sądowych lub urzędowych⁴³. Niestety w 1448 r. Mikołaj musiał stanąć przed arcybiskupem także w roli pozwanego, skargę przeciwko niemu wnieśli bowiem wityrcy, żądając od plebana szadkowskiego wniesienia opłat *pro fabrica ecclesie*. Arcybiskup uznał racje wityrków i nakazał Mikołajowi zapłacenie żądanej kwoty⁴⁴. Warto zaznaczyć, że Mikołaj z Szadka od dawna miał kłopot z wywiązaniem się z obowiązku ponoszenia części opłat na utrzymanie budynku kościelnego i jego wyposażenia. Już dziesięć lat wcześniej, 26 kwietnia 1438 r. powołano arbitrów w sporze między plebanem a rajcami miasta Szadka o to, że Mikołaj powinien co roku do momentu ukończenia świątyni łożyć na jej budowę 6 grzywien. Mikołaj powinien również ponieść koszty renowacji monstrancji, którą rajcy przekazali

³⁸ Tamże, s. 254, 459.

³⁹ Tamże, s. 222, 223.

⁴⁰ Tamże, s. 396.

⁴¹ Z. Wilk-Woś, *Władysław z Oporowa (ok. 1395–1453) podkanclerzy królewski, biskup włocławski i arcybiskup gnieźnieński*, „Studia Claromontana” 2003, t. 21, s. 266–267.

⁴² RKL, s. 250.

⁴³ AAG, ACap., A1, k. 9, 9v, 13v, 47v, 54, 77v-78.

⁴⁴ Tamże, k. 89v.

do odnowienia złotnikowi łączyckiemu⁴⁵. Mikołaj z Szadka ociągał się również z opłatami na rzecz kolegiaty łączyckiej, np. w 1441 r. z ustalonych przez kapitułę 5 grzywien zapłacił jedynie pół grzywny.

Wspomniana wyżej sprawa sądowa dotycząca opłat *pro fabrica* jest jedyną, która wiąże się ze sprawowaniem przez Mikołaja Bruchrinka funkcji plebańskich, zaś spory te związane są z prowadzoną w XV w. przebudową kościoła w Szadku. W 1451 r. burmistrz Damian oraz rajcy szadkowski podpisali umowę z Janem z Wrocławia na 32 grzywny na wykonanie polichromii w świątyni, podobnych do tych, które wykonał w kolegiacie łączyckiej⁴⁶. Być może to właśnie pleban Mikołaj, jednocześnie kanonik łączycki, polecił radzie mistrza Jana.

Zabawny wierszyk o Bruchrinku spowodował, że Mikołaj z Szadka, wieloletni pleban parafii Wniebowzięcia NMP i św. Jakuba w Szadku oraz kanonik łączycki, jest nie tylko postacią historyczną, ale jego życie budzi zainteresowanie badaczy średniowiecznej poezji politycznej. Duchowny ten po odejściu z kancelarii królewskiej, zajął się pracą duszpasterską w szadkowskiej parafii, a od 1434 r. aż do śmierci związał się dość silnie, na co wskazują zapiski źródłowe, z kapitułą łączycką. Najobfitsze w informacje o Mikołaju źródło niestety ze względu na swój charakter pozwala przede wszystkim śledzić poczynania finansowe plebana szadkowskiego oraz dostrzec jego działania na rzecz kapituły łączyckiej. Widzimy zatem Bruchrinka zasiadającego na posiedzeniach kapituły łączyckiej, pożyczającego pieniądze innym kanonikom, sprzedającego dziesięciny, pełniącego funkcję prokuratora czy posła z ramienia łączyckiej korporacji.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie

Akta działalności arcybiskupa Wincentego Kota: ACap., A1.

Biblioteka PAU i PAN w Krakowie

Rachunki kapituły łączyckiej, rkps 6558.

Źródła drukowane

Codex diplomaticus Lithuaniae 1253–1433, wyd. E. Raczyński, Wrocław 1845.

Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376–1430, wyd. A. Prochaska, Kraków 1882.

Damalewicz S., *Series archiepiscoporum Gnesnensium*, Varsaviae 1649.

⁴⁵ A. Kowalska-Pietrzak, *Duchowieństwo parafialne...*, s. 296–297.

⁴⁶ A. J. Parczewski, *Monografia Szadku*, Warszawa 1870, s. 61.

- Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, wyd. 2, t. I, Poznań 1890.
- Łaski J., *Liber beneficiorum archidiecezyi gnieźnieńskiej*, wyd. J. Łukowski, t. I, Gniezno 1880.
- Pomniki dziejowe Lwowa z archiwum miasta*, t. III: *Księga przychodów i rozchodów miasta 1414–1426*, wyd. A. Czołowski, Lwów 1905.
- Regesta historico-diplomatica s. Mariae Theutonicorum 1198–1525*, wyd. E. Joachim, W. Hubatsch, p. 1–2, Göttingen 1948–1950.

Opracowania

- Czyżak M., *Kapituła katedralna w Gnieźnie w świetle metryki z lat 1408–1448*, Poznań 2003.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 2006.
- Kowska A., *Wydatki kapituły łęczyckiej na rzecz kolegiaty w świetle not prokuratorów 1406–1419*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2001, nr 72.
- Kowska-Pietrzak A., *Duchowieństwo parafialne w późnośredniowiecznej Polsce centralnej. Archidiakonaty łęczycki i uniejowski*, Łódź 2014.
- Kowska-Pietrzak A., *Obowiązek rezydencji w praktyce kapituły łęczyckiej w pierwszej połowie XV wieku*, „Rocznik Łódzki” 2005, t. 52.
- Kowska-Pietrzak A., *Pralaci i kanonicy kapituły łęczyckiej do schyłku XV wieku*, Łódź 2004.
- Kowska-Pietrzak A., *W kręgu średniowiecznego duchowieństwa łęczyckiego*, Łódź–Łęczyca 2012.
- Kowska Z., *Stanisław Ciołek. Podkanclerzy królewski, biskup poznański, poeta dworski*, Kraków 1993.
- Kowski M. D., *Uposażenie krakowskiej kapituły katedralnej w średniowieczu*, Kraków 2000.
- Krzyżaniakowa J., *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej Polski w XV wieku*, cz. 2, Poznań 1979.
- Marszał T., *Szadkowski słownik biograficzny. Średniowiecze i renesans*, Łódź 2012.
- Nowak-Dłużewski J., *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Średniowiecze*, Warszawa 1963.
- Parczewski A. J., *Monografia Szadku*, Warszawa 1870.
- Skierska I., *Ornaty, sierpy i węgiel. O rachunkach łęczyckiej kapituły kolegiackiej w pierwszej połowie XV wieku*, [w:] *Ecclesia – cultura – potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa. Księga ofiarowana siostrze Profesor Urszuli Borkowskiej OSU*, red. P. Kras i in., Kraków 2006.
- Sułkowska-Kurasiowa I., *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów 1370–1444*, Warszawa 1977.
- Szymczakowa A., *Nobiles Siradienses. Rody Porajów, Pomianów, Gryfów, Kopaczów i Pobogów*, Warszawa 2011.
- Tyc T., *Z dziejów kultury w Polsce średniowiecznej*, Poznań 1924.
- Wilk-Woś Z., *Władysław z Oporowa (ok. 1395–1453) podkanclerzy królewski, biskup włocławski i arcybiskup gnieźnieński*, „Studia Claromontana” 2003, t. 21.
- Zachorowski S., *Rozwój i ustrój kapitul polskich w wiekach średnich*, Kraków 2005.

[Wpłynęło: marzec; poprawiono: czerwiec 2015 r.]

ON MIKOŁAJ BRUCHRINK WITH A BAD TOOTH, ROYAL NOTARY,
SZADEK VICAR AND ŁĘCZYCA CANON

Summary

Thanks to a satirical poem attributed to Stanisław Ciołek, Mikołaj Bruchrink of Szadek is known not only from historical records, but also from literature. Mikołaj began his career about the year 1413, working in royal registry. A funny five-verse poem about the notary Bruchrink with a hole in his tooth refers to this period in his life. By writing it, the would-be deputy chancellor of king Władysław Jagiełło supposedly intended to dissuade him from supporting Hussites. In 1413 Mikołaj was appointed vicar of the Szadek parish, to be finally (in 1434) promoted to the post of canon in Łęczycza chapter.

Key words: Bruchrink, royal notary, vicar of Szadek, Łęczycza canon.